GAZETA KRAKOWSKA

Nro 34.

Z KRAKOWA DNIA 26. KWIETNIA 1815 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 19 Kwietnia.

Doniesienia od woyska.

Przybyły w tey chwili goniec z Włoch przywiozł z głowney kwatery Jenerała 'azdy Barona Frimont pod d. 12 Kwietnia następuiące doniesienia: Nieprzyiaciel ponowił d. 8 i 9 Kwietnia dwiema dywizyami attak na mostowy szaniec przy Occhiobello, lecz zawsze był z znaczną stratą od woysk naszych odparty. Feldm. por. Baron Bianchi, który odebrał rozkaz stanąć przed Borgoforte między Capo Bentivoglio i Po, napastować ile możności nieprzyiaciela, uderzył d. 10 Kwietnia dwiema bataliionami na nieprzyiacielskie stanowisko w Capi, które 4 bataliionami z dywizyi Carascosa osadzone było. Potyczka była uporczywa; nakoniec musiał nieprzyiaciel z wielkim pospiechem miasto opuścić, w którem zabraliśmy mu 12 officerow i 500 żołnierzy w niewolą. Strata nasza iest niewielka. Nieprzyiaciel opuścił potem Reggio i cofnął się za Modenę.

Feldm. por. Mohr odebrał rozkaz postąpić naprzod z mostowego szańcu Occhiobello i oswobodzić cytadellę Ferrary.

Do wielkiego Xięstwa Toskańskiego weszły drogą od Cortona dywizye Livrona i Pignatelli i postąpiły aż do Florencyi, zkąd Wielki Xże do Pisy odiechał. Jenerał Hr. Nugent, który stał z korpusem swoim pod Pistoia, dowiedziawszy się, że nieprzyiaciel przeciw niemu idzie, dla wyparcia go z szkodliwego dla siły Neapolitańskiey stanowiska, z którego ułatwione bydź mogło uzbroienie górnych mieszkańcow, poszedł przeciw nieprzyiacielowi, zaczekał go w korzystnem stanowisku, zbił na głowę i ścigał go aż pod bramy Florencyi.

Kapitan Radisits od głownego sztabu uderzył z 7mym pułkiem huzarow Lichtensteina i 13tym pułkiem dragonii Toskańskiey na czoło nieprzyiacielskiey kolumny, wprowadził ią w zupełny nieład, i 1 pułkownika i 32 ludzi z Królewskiey gwardyi w niewolą zabrał.

Wielkorządca Medyolański, Feldmarszałek Hr. Bellegarde, wydał pod d. 5 Kwietnia następuiącą odezwę:

" Zaledwo zaczęła Europa rany swo-

ie goić, i zebrani na kongress w Wiedniu Monarchowie trudnili się z rzadką zgodą ułożeniem zasad trwałego pokoiu, gdy niespodziewane zdarzenie wszystkie ludy, które z doświadczenia znaią chuć panowania iednego człowieka, nanowo pod oręż powołało. Włochy spodziewać się powinny były, iż przy tey momentalney zmianie rzeczy pozostaną spokoynemi, i dla ich obrony wyruszyły z Niemiec znaczne woyska, gdy Król Neapolitański zruciwszy nakoniec maskę, która go w niebezpieczney chwili uratowała, bez wypowiedzenia woyny, do którey mogłby słuszne przywieśdź przyczyny, i w brew brzmieniu traktatu z Austryą, któremu iedynie polityczny swoy byt winien, zagraża nanowo woyskiem swoiem pięknem Włochom, i nieprzestaiąc na rozszerzeniu klęsk woyny, stara się wszędzie pod pozorem niepodległości Włoch rozszerzać pożar rewolucyyny, który iemu samemu z nikczemnego życia prywatnego usłał niedawno drogę do tronu. Król ten rownie obcy dla Włoch, iak nowy w rzędzie Monarchow, przemawia do Włoch, iak zaledwo Alexander Farnese, Jędrzey Doria, Magnus Triulzio mowićby mógli, i mieni się bydź Naczelnikiem narodu Włoskiego, iak gdyby ten w własnem łonie nie miał Dynastyy, które od wiekow panuią i w pięknych iego porodziły się okolicach, i oycowskiem swoiem berlem nad wielu ludami panuią. Król niższey części Włoch, chce obłudną myślą naturalnych granic całe odurzyć Włochy marą państwa, którego trudno nawet oznaczyć stolicę, gdyż sama natura naznaczyła przez swoie granice rożnym częściom Włoch oddzielne rządy, i okazała, że nie obszerność kraiu, nie ludność wielka, nie moc oręża, ale dobre ustawy, zachowanie szanownych dawnych obyczaiow i mądre rządy czynią ludy szczęśliwemi, i dla tego Lombardya i Toskaniia z uczuciami podziwienia i wdzięczności wspomina nieśmiertelne imiona Maryi Teressy, Jozefa i Leopolda. Król ten nieprzestaiąc na zwiedzieniu mnostwa ludu uroioną niepodległością, chce ieszcze mniey bacznych Włochow uwieść kłamstwem, iakoby Mocarstwa, które czynią teraz z cudowną szybkością nayogromnieysze uzbroiania na lądzie i wodzie, i wkrotce przez drugi publiczny akt dadzą światu nowy dowod nierozerwaney swey iedności w utrzymaniu postanowionych zasad, skłonnemi były do popierania potaiemnie iego planow, iak gdyby Włochy pod iego panowaniem nazwać się mogły niepodległemi, i iak gdyby wszystkie Mocarstwa nie widziały teraz, że z tym, który nie dotrzymuie swoich przyrzeczeń, ani umie cenić wspaniałomyślności zwycięzcow, nie można ani umow, ani pokoiu zawierać. Dobrodzieystwa, które N. Cesarz i Król Franciszek I. na całe Włoskie woysko, tak iż żaden żołnierz, który iest iego poddanym, nie został bez chwalebnego pożywienia, iako też na liczną klassę urzędnikow rozciągnął; oycowska troskliwość, z iaką rząd Austryacki bez względu na polityczne mniemania i dawnieysze postępowanie, za powrotem swoim do Włoch, starał się ze wszystkich partyy iedną tylko utworzyć, wszystkich iak kochane dzieci uważał i te oycowskie uczucia rozciągnął nawet do małey liczby obłąkanych, którzy na surowe kary zasługiwali, są tak iawnemi, że same przez się zbiiaią potwarze, które Król Neapolitański w swoich odezwach rozpuścił. Lombardczykowie!

Rząd Austryacki, rzetelny w swoiem postępowaniu i nigdy nie chełpliwy, przyrzekł wam spokoyność, porządek i rząd oycowski, i wiernie dopełni swoiego przyrzeczenia. Przypomniycie sobie szczęśliwe czasy przed rokiem 1796 i urządzenia Maryi Teressy, Jozefa II i Leopolda, i porownaycie to systema rządu z tem, ktoremu potem ulegać musieliście, i ktore na tych samych zasadach ugruntowane, zapowiadaią wam kłamliwie iako przyszłą nadzieię. Zanadto wielka łatwowierność wasza względem obietnic Francuzkiey demokracyi wtrąciła was iuż raz w nieszczęście; bądźcież teraz ostrożnieyszemi, gdyż ostrzeżeni doświadczeniem, tem większą byłaby wasza wina, i przykładaycie się wszystkiemi sposobami z właściwem waszemu charakterowi doświadczeniem, rozwagą, światłem i ową miłością do Nayiaśnieyszego naszego Monarchy, ktory godnym iest serc waszych, w każdym razie do utrzymania porządku, obrony oyczyzny i tronu. — W Medyolanie d. 5 Kwietnia 1815.

Wielkorządca, Feldmarszałek
Belegarde.

Naczelny Wodz C. K. Austryackiego woyska we Włoszech wydał w głowney swoiey kwaterze Piadena d. 6 Kwietnia 1815 następuiący rozkaz dzienny:

"Krol Neapolitański bez poprzedniczego wypowiedzenia woyny naszedł zbroyną ręką nasze kraie i rozpoczął kroki nieprzyiacielskie. Donosząc woysku o niegodnem tem i prawom narodu sprzeciwiaiącem się postąpieniu, uwiadomiam go oraz o pierwszym teraźnieyszey woyny szczęśliwym wypadku. Feldm. por. Baron Bianchi uznał zapotrzebne dla chwały oręża oczekiwać z przednią strażą lewego skrzydła naszego potyczki, ktora d. 4 b. m. zaszła na linii nakazanego ustępu przy moście na Panaro przed Modeną. Dwieście kilkanaście jeńcow, a więcey zabitych i ranionych, i śmiertelne ranienie Neapolitańskiego Jenerała Filangeri są chwalebnym wypadkiem tey rozprawy. Woysko pyszniące się zawsze utrzymaniem chwały oręża, niechay pierwszą tę pomyślność weźmie za początek dalszych stanowiących zwycięztw.

(Podp.) *Frimont*, jenerał jazdy i naczelny wodz woyska we Włoszech.

— D. 5. —

(*Z Gazety Hamburskiey.*)

Xżna Paulina Borghese przeprowadzona tędy została z Włoch do Brynu.

Obie Wielkie Xżne Rossyyskie pozostać tu maią przez całe lato i mieszkać w Schönbrunn.

Kongress iest tu za ukończony uważany, a wypadki iego są pod piorem. Wszyscy zagraniczni Monarchowie roziechać się ztąd maią za dni 14. Do odiazdu Krola Pruskiego i Kanclerza stanu Xcia Hardenberga czynią iuż przygotowania.

Uzbroiania czynione tu są z pośpiechem i nieustannie postępuią woyska naprzod. Prussy daią tego wspaniały przykład; woienny duch, ktory cały lud ożywia, sprawuie pobudzaiący widok. Rząd przedsiębierze naydzielnieysze i naydogodnieysze środki. Kanclerz stanu iest nieustannie zatrudniony; Minister woyny, Jenerał Boyen, zostawać ma nadal przy Krolu.

Oto iest zawarty w Wiedniu d. 25 Marca między czterema głownemi zprzy-

)2(

mierzonemi Mocarstwami traktat:

W imieniu Przenayświętszey i nierozdzielney Troycy. N. Cesarz Wszech Rossyy, N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, N. Król Pruski, i N. Król połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, zważywszy skutki, iakie wtargnienie Napoleona Bonapartego do Francyi i teraźnieysze położenie tego królestwa względem bezpieczeństwa Europy za sobą pociągaią, postanowili w teraźnieyszych ważnych okolicznościach obięte w traktacie w Chaumont zawartym zasady przywieść do skutku. Ugodzili się zatem na ponowienie uroczystym traktatem przez każde z tych Mocarstw podpisanym obowiązkow bronienia szczęśliwie przywroconego w Europie porządku rzeczy przeciw każdemu zgwałceniu, i przedsięwzięcia naydzielnieyszych środkow do dopięcia tego celu. Tym końcem mianowali pełnomocnikami swoiemi do umowienia, zawarcia i podpisania takowego traktatu N. Cesarz Rossyyski P. Jędrzeia Hr. Rasumowskiego, i P. Karola Roberta Hr Nesselrode, &c. N. Cesarz Austryacki P. Klemensa Wacława Lotara Xcia Metternicha-Winneburg-Oehsenhausen, &c. i P. Jana Filipa Barona Wessenberg, &c. N. Król Pruski Xcia Hardenberga, swoiego kanclerza stanu, &c. i P. Karola Wilhelma Humboldta, ministra stanu, &c. a N. Król W. Brytanii P. Artura Wellesley, Xcia, Margrabię i Hr. Wellingtona, &c. którzy po wymianie swoich pełnomocnictw ugodzili się na następuiące artykuły:

1. Powyżey wymienione Mocarstwa obowięzuią się uroczyście połączyć siły państw swoich do utrzymania w całey obszerności nienaruszenie zawartego pod d. $\frac{18}{31}$ Maia 1814 traktatu pokoiu w Paryżu, iako też poczynionych na kongressie Wiedeńskiem w celu dopełnienia tego traktatu umow, bronienia każdego ich naruszenia, a mianowicie oparcia się zamachom Napoleona Bonapartego. Tym końcem obowięzuią się gdy Król żądać będzie, i stosownie do wydanego pod d. 13 Marca oświadczenia wspólnie i za wzaiemnem porozumieniem sądzić tych wszystkich, którzy przyłączyli się do niego lub ieszcze się przyłączą, dla przymuszenia go do odstąpienia od swoich zamachow i postawienia w niemożności naruszania naprzyszłość spokoyności Europy i powszechnego pokoiu, pod którego opieką zabezpieczone zostały prawa, wolność i niepodległość narodow.

2. Lubo tak wielki i dobroczynny cel nie dozwala, aby przeznaczone na iego dopięcie siły były oznaczone, i lubo wysokie umawiaiące się Strony gotowe są poświęcić wszystkie maiące do rozrządzenia siły rzeczonemu celowi; ugodziły się iednak, iż każda z nich utrzymywać ustawicznie będzie w polu w zupełności 150,000 woyska, pomiędzy którem znaydować się ma przynaymniey dziesiąta część jazdy i stosowna liczba artyleryi, nie licząc w to osad po twierdzach, i tych czynnie i łącznie użyią przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi.

3. Wysokie umawiaiące się Strony obowięzuią się uroczyście nie składać inaczey oręża, iak tylko za wspólnem porozumieniem i to nie prędzey aż cel woyny w 1wszym artykule ninieyszego traktatu wymieniony dopięty zostanie, i aż Bonapartemu odięta zupełnie moc zostanie

przerywania spokoyności i ponowienia zamachu na obięcie naywyższey władzy we Francyi.

4. Gdy ninieyszy traktat ściąga się szczególniey do teraźnieyszych okoliczności, przeto brzmienie traktatu w Chaumont, a mianowicie art. 16 mieć znowu będzie zupełną moc swoią, skoro cel ninieyszy dopięty zostanie.

5. Wszystko co się tycze dowodztwa nad zprzymierzonemi woyskami, żywności dla nich, &c. będzie osobną umową ułożone.

6. Wysokie umawiaiące się Strony maią mieć nawzaiem prawo trzymania pr y naczelnych wodzach upoważnionych officerow, którzy donosić swoim rządom będą o woiennych wypadkach i o wszystkiem co się tycze działań woyskowych.

7. Gdy warunki ninieyszego traktatu maią za cel osiągnienie powszechnego pokoiu, wysokie umawiaiące się Strony ugodziły się zatem wezwać wszystkie Mocarstwa do przystąpienia do niego.

8. Aże ninieyszy traktat zmierza iedynie do wsparcia Francyi i każdego zagrożonego kraiu przeciw zamachom Bonapartego i iego stronnikow, przeto N. Król Francuzki wezwany będzie do przystąpienia do niego, i ieżeli J. K. Mość zażąda przeznaczoney mu 2gim artykułem pomocy, ma oraz donieść iaką siłą dozwalaią mu okoliczności przykładać się do dopięcia celu ninieyszego traktatu.

9. Ninieyszy traktat ma bydź zatwierdzony, a zatwierdzenia iego maią bydź w miesiąc lub prędzey, ieżeli można, wymienione. W moc czego podpisali go Pełnomocnicy i pieczęcie swoie przyłożyli. — Działo się w Wiedniu d. 13/25 Marca 1815.

(Pod.) *Hrabia Rasumowski, Hrabia Nesselrode, Xże Metternich, Baron Wessenberg, Xże Hardenberg, Baron Humboldt, Xże Wellington.*

Z Berlina d. 11 *Kwietnia.*

Gazety nasze ogłosiły dziś następuiące Patenta Królewskie:

I. Patent względem zaięcia W. Xięstwa Niższego Renu.

Fryderyk Wilhelm, z Bożey łaski Król Pruski &c. Podaiemy ninieyszem do wiadomości każdego: Na mocy umowy zawartey przez nas z Mocarstwami zebranemi na kongres Wiedeński, dla wynagrodzenia i połączenia z Monarchiią naszą zostały nam przekazane: byłe W. Xięstwo Bergskie, i część prowincyy na lewym brzegu Renu leżących, których Francya zrzekła się traktatem pokoiu zawartym w Paryżu d. 30 Maia 1814 w artykule III.

W skutku tego przez patent ninieyszy bierzemy w posiadłość, i przyłączamy do Monarchii naszey z wszelkiemi prawami zwierzchnictwa następuiące kraie i powiaty:

1) Cały były departament Renu i Mozelli, składaiący się z powiatow Bonn, Rheinbach, Ahrweiler, Koblentz, Monaster &c. &c.

2) Z byłego departamentu Saary następuiące powiaty: Reiferscheid, Blankenheim, Lissendorf, Schönberg, Trewir, Hermesheil &c, tudzież te części powiatow Grumbach, Baumholder i Birkenfeld, które leżą na północy linii ciągnącey się od Malart przez Merzweiler, Langweiler &c. do granicy powiatu Hermesheil

Wzwyż wymienione mieysca z ich przynależytościami należą do wspomnioney linii, i stanowią granicę kraiow naszych.

3) Z byłego departamentu Lasow tę część, która leży na lewym brzegu Oury aż do uyścia iey do Sary, ztamtąd na lewym brzegu Sary aż do wpływu iey w Mozellę, a ztamtąd aż do uyścia Sary na lewym brzegu Mozelli, a zatem powiaty: Dudeldorf, Bietburg, Nenerburg i Arzfeld całkiem, a z powiatow Grewenmachern, Esternach, Vianden i Clervaux te części, które wspomnione rzeki odcinaią.

4) Z byłego departamentu Ourthe powiaty: St. Vieth, Malmaty, Kronenburg &c, i małą część powiatu Aubel, którą wielki gościniec między Hergenrael i Akwisgranem przecina, łącznie z tym gościncem między wspomnionemi miastami.

5) Z byłego departamentu Niższey Mozy część powiatu Bolduc, leżącą na prawym brzegu strumienia Worm.

6) Z byłego departamentu Roer powiaty: Akwisgran, Burscheid, Eschweiler, Koloniią, Kerpen, Julijak, część powiatu Sittard, leżącą na zachód linii ciągnącey się przez Hillensberg, Wehr &c, tudzież powiaty: Heinsberg, Erkelens i Bergheim.

7) Z byłego W. Xięztwa Bergskiego powiaty: Mühlheim, Bensberg, Lindlar &c. &c.

Połączamy te kraie pod nazwiskiem W. Xięztwa Niższego-Renu, i przydaiemy tytuł W. Xięcia Niższego-Renu do naszych Królewskich tytułow.

Na granicach tych kraiow, dla oznaczenia naszego zwierzchnictwa, nakazuiemy postawić orły Pruskie, na mieysce dawnych herbow wywiesić herb nasz Królewski, i pieczęci publiczne oznaczyć orłem Pruskim.

Rozkazuiemy wszystkim mieszkańcom kraiow przez nas w posiadłość zaiętych każdego stanu i stopnia, aby nas natychmiast za swego prawego Króla i władcę uznali, nam i następcom naszym przysięgę wierności wykonali, i prawom, urządzeniom i rozkazom naszym posłusznemi byli. — Z naszey strony, zapewniamy ich o naydzielnieyszey obronie ich osób, własności i wiary, tak przeciw zewnętrznemu nieprzyiacielskiemu napadowi, iako też wewnątrz kraiu przez prędką sprawiedliwość i porządne utrzymanie policyi. Będziemy niemi rządzić iak innemi naszemi poddanemi. Ustanowiona będzie reprezentacya. Wszelka nasza staranność obrócona będzie dla dobra kraiu i uszczęśliwienia mieszkańcow iego. Urzędnicy pozostaią na swoich urzędach, a sprawowanie tychże urzędow odbywać się będzie zwykłym sposobem, dopóki inaczey nie postanowiemy.

Gdy okoliczności nam nie dozwalaią osobiście odebrać hołdu, umocowaliśmy na ten koniec naszego Jenerała-Porucznika Hrabiego Gneisenau, i naszego Radzcę Stanu Sack, aby imieniem naszem potrzebne w tey mierze uczynili urządzenia.

W dowód czego ninieyszy patent własnoręcznie podpisaliśmy, i przyciśnieniem pieczęci naszey Królewskiey stwierdzić rozkazaliśmy. — Dan w Wiedniu dnia 5 Kwietnia 1815.

(L. S.) (Pod.) *Fryderyk Wilhelm*

Xiążę Hardenberg.

II. Patent względem zajęcia w posiadłość Xięztw Kliwii, Bergu, Geldryi,

Moers, tudzież Hrabstw Essen i Werden.

Fryderyk Wilhelm, z Bożey łaski Krol Pruski &c. Podaiemy ninieyszem do wiadomości każdego: Na mocy umowy zawartey przez nas z Mocarstwami zebranemi na Kongres Wiedeński, dla wynagrodzenia i połączenia z Monarchiią naszą zostały nam przekazane: byłe W. Xieztwo Bergskie i część prowincyy na lewym brzegu Renu leżących, których Francya zrzekła się traktatem pokoiu zawartym w Paryżu dnia 30 Maia 1814 w artykule III.

W skutku tego przez patent niniey szy bierzemy w posiadłość i przyłączamy do Monarchii naszey z wszelkiemi prawami zwierzchnictwa następuiące kraie i powiaty.

1) Z byłego departamentu Niższey Mozy, powiat Kruchten i Niższy-Kruchten, tudzież małą część powiatu Rörmonde, leżącą na wschód linii, ciągnącey się z wychodzącego kąta przy Melich ku północno-zachodniemu rogowi powiatu Kruchten.

2) Z byłego departamentu Rör, powiaty: Odenkirchen, Elsen, Dormagen, &c. Kliwiią całą, tudzież powiaty Kranenburg, Geldryą i Wankum, z wyłączeniem mieysc oddalonych do 1000 prętow Ryńskich od koryta Mozy.

3) Na prawym brzegu Renu, powiaty: Emmerich, Rees, Ringenberg, Duisbirg z przyłączonemi do nich gminami woytostw Broich i Styrun, tudzież powiaty Werden, Essen, Düsseldorf, &c. &c.

Połączamy te kraie z Państwem naszem pod dawnem ich nazwiskiem Xięstw Kliwii, Bergu i Geldryi, Xięstwa Moers i Hrabstw Eessen i Werden, i przydaiemy wszystkie te tytuły do naszego Królewskiego tytułu.

(Tu Patent ten zgadza się z powyższym co do słowa aż do końca. Data takaż i podpisy są też same.

Do mieszkańcow kraiow Nadreńskich, połączonych z Monarchiią Pruską.

"Gdym się przychylił do iednomyślney uchwały Mocarstw na Kongress zebranych, przez którą wielka część prowincyy Niemieckich na lewym brzegu Renu do kraiow moich przyłączoną została, nie zaniedbałem zastanowić się nad niebezpiecznem położeniem tych nadgranicznych kraiow Państwa Niemieckiego, i nad ciężkim obowiązkiem ich obrony. Lecz wyższe względy na wspolną oyczyznę Niemiecką rozstrzygły postanowienie moie. Dawne kraie Niemieckie muszą bydź połączone z Niemcami; nie mogą one należeć do innego Państwa, któremu ięzykiem, obyczaiami, prawami i zwyczaiami są obce. Są one przedmurzem wolności i niepodległości Niemiec, a Prussy, których samowładność po ich utracie nader ciężko była zagrożona, odzyskały obowiązek i chlubne prawo bronienia ich i czuwania nad niemi. Zastanowiłem się nad tem, tudzież, że z ludami moiemi pobratam wierny i waleczny Niemiecki lud, który ochoczo wszelkie niebezpieczeństwa z niemi dzielić będzie, dla utrzymania wolności swoiey w stanowczych rozprawach. Tak więc ufaiąc Bogu, wierności i męztwu ludu moiego, zaiąwszy w posiadłość te kraie Nadreńskie, połączyłem ie z Koroną Pruską.

Tym sposobem, mieszkańcy kraiow Nadreńskich, stawam z zaufaniem pomię-

dzy wami, i przywracam was oyczyznie Niemieckiey i dawnemu Xiążęcemu domowi, nazywaiąc was Prussakami. Przyymiycie mię z rzetelnem, wiernem i stałem przywiązaniem.

Będziecie mieli słuszne i łagodne prawa.

Będę szanował religiią waszą, iako rzecz nayświętszą dla każdego człowieka. Będę się starał polepszyć stan sług religiynych, aby godność urzędu swego utrzymywać mogli.

Przywrocę instytuta publicznego oświecenia dla dzieci waszych, które pod uciskiem przeszłego rządu bardzo zaniedbane były. Utworzę stolicę Biskupią, Uniwersytet i seminarya dla duchownych i nauczycielow.

Wiem, ile ofiar i natężeń ciągła woyna was kosztowała. Stosunki czasowe niedozwalaią ich bardziey zmnieyszyć, iak się dotąd stało. Lecz niepowinniście zapominać, iż większa część tych ciężarow pochodziła z poprzedniczego związku z Francyą, że oderwanie od Francyi nie mogło nastąpić bez nieodbitych uciążliwości i klęsk woiennych, i że to było konieczną potrzebą, ieźli was i dzieci wasze co do ięzyka, obyczaiow i ducha Niemieckiego zachować chcieliście.

Przez porządną administracyą kraiu ożywię przemysł miast i wsi waszych. Odmienione stosunki pozbawiaią część rękodzieł waszych dotychczasowego odbytu; lecz po przywroceniu zupełnego pokoiu będę się starał otworzyć im nowe źrodła.

Nie będę was uciskał publicznemi podatkami. Pobory za znoszeniem się z wami maią bydź stanowione według powszechnego, i dla innych moich kraiow ułożyć się maiącego planu.

Stan woyskowy tak, iak w całey moiey Monarchii, urządzony będzie iedynie dla obrony oyczyzny, a przez utworzenie stosowney milicyi oszczędzę kraiowi w czasie pokoiu koszta utrzymania wielkiego woyska.

Podczas woyny każdy musi się wziąć do broni, kto tylko iest zdolny. Nie mam potrzeby zwołania was. Każdy z was zna swoy obowiązek dla oyczyzny i dla chwały.

Woyna zagraża granicom waszym. Dla oddalenia iey będę wymagał od was chwilowych natężeń. Wybiorę z pomiędzy was część do woyska stałego, zwołam milicyą, i każę urządzić pospolite ruszenie, ieżliby bliskość niebezpieczeństwa tego wymagała. Lecz wspólnie z moiem walecznem woyskiem i z moiemi innemi ludami połączeni, pokonawszy nieprzyiaciela oyczyzny waszey, staniecie się uczestnikami sławy, wolności i niepodległości Państwa Niemieckiego, ustalonych na długie wieki. — Dan w Wiedniu d. 5 Kwietnia 1815.

(Podp.) *Fryderyk Wilhelm.*

Z Monachium d. 13 *Kwietnia.*

Onegday w wieczor Król po powrocie z Wiednia pierwszy raz znaydował się na teatrze, gdzie z nayżywszemi okrzykami był przyięty. N. Cesarzowa Rossyyska znaydowała się z Królową i Królewnami w iedney loży.

Królewicz Następca tronu przybył d. 10 b. m. do Salzburga, a Xże Eugeniusz, były Wicekról Włoski powrocił tu d. 9 z Wiednia.

DODATEK
DO Nro 34.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 KWIETNIA 1815 Roku WE SRODĘ.

Z Paryża d. 9 Kwietnia.
(Z Wiedeńskiey Gazety Dworskiey.)

Podług Monitora Bonaparte bawi ciągle w Paryżu, codziennie odbiera deputacye i codziennie naradza się z ministrami. Tenże Monitor zawiera urzędowe doniesienie Jenerała Clauzel o poddaniu się miasta Bordeaux i o wyieździe ztamtąd Xżny Angouleme.

Względem zdarzeń w południowey Francyi zachodzą zawsze ieszcze sprzeczności. Podług listu z Genewy pod d. 7 Kwietnia woyska Królewskie przy opanowaniu Valence miały trzech kolorowey partyi zadać wielką klęskę, zabiły 150 ludzi, 200 w niewolą zabrały i 32 dział zdobyły. Zaraz potem dywizya środkowa pod dowodztwem Xcia Angouleme i Marszałka St. Cyr przeyść miała bez wielkiego odporu za Iserę, dla złączenia się przy Vienne z idącą od Romans dywizyą prawego skrzydła pod Jenerałem Merle; dywizya lewego skrzydła idzie od Vivarais przez St. Etienne. Powszechne to poruszenie uskutecznia, iak piszą 30,000 gwardyi narodowey; Lyon iest w strachu. Jenerałowie Grouchy i Dessaix mieli tam drzewa wolności zaszczepić i czerwone czapki na nie powdziewać. Dowodcy narodowey gwardyi w Lyonie mieli bydź iako sprzyiaiący Królowi oddalonemi. W wieczor o godzinie 9 miały się na ulicach Lyońskich białe kokardy pokazać. Kray Gex iest w zupełney anarchii, &c. Lubo te doniesienia nie są z samych mieysc zayscia pisane, zdaią się iednak mieć podobieństwo do prawdy, zwłaszcza, że pisane są po 5 Kwietnia, a w Paryżu miano tylko do 4 wiadomości z Lyonu. Wierząc zaś Monitorowi, tedy te doniesienia zawieraią tylko część prawdy, i usiłowania Królewskiey partyi nie wielki czynią postęp.

Monitor pod d. 8 b. m. zawiera doniesienia i adressy z Bordeax pod d. 2, z Bajony i Pau pod d. 4, z Blaye pod d. 3 i zinnych mieysc południowey Francyi, podług których Jenerał Harispe i inni jenerałowie w Bordeaux i w departamencie Girondy składaią hołdy nowowschodzącemu słońcu, i zapewniaią, iż w Bajonnie i Pau, w Perigeux, Tulle, Aurillac, Cahors, Mende &c. powiewaią znowu trzy kolory, wszędzie woyska i gwardye narodowe odstępuią partyi Królewskiey.

Daley zawiera Monitor nowe wyroki, z których ieden pod d. 25 Marca ponawia wydaną od zgromadzenia narodowego ustawę przeciw familii Burbonow, podług którey każdy członek ziawiaiący się na ziemi Francuzkiey, ma bydź pod sąd oddany. Wszyscy, którzy ministrowskie, woyskowe i cywilne urzędy od Króla przyięli, maią się o 30 mil od Paryża oddalić, wykonać przepisaną przysięgę, a w przypadku oporu, zostawać pod okiem policyi, poki inne przeciw nim nie będą przedsięwzięte środki. Podług innego wyroku pod d. 4 b. m. wszystkie woyskowe i cywilne osoby, które należały do uzbroienia w południowey Francyi, maią bydź podług przepisow kodexu kryminalnego sądzone, ieżeli w przeciągu dni 8 nie złożą oręża.

Dziennik państwa oznaymił teraz wydany ieszcze pod d. 13 Marca w Lyonie wyrok, który iest następuiącey osnowy:

" Napoleon, Cesarz Francuzow, &c. zważywszy, że wiele osob nas i państwo zdradziły, że wprowadziły cudzoziemców lub ich planom do wtargnienia i podzielenia państwa dopomagały, i do obalenia Cesarskiego tronu przyłożyły się, postanowiliśmy zatem i stanowiemy, co następuie: 1) Zupełne i całkowite daie się przebaczenie a) cywilnym i woyskowym urzędnikom, którzy przez porozumiewanie się lub przez kary godne związki z nieprzyiaciołmi wezwali ich lub im wniyście do Francyi ułatwili; b) tym, którzy przyłożyli się do obalenia konstytucyi państwa i tronu Cesarskiego. 2) Wyietemi są od tego przebaczenia P. P. Lynch (prezydent miasta Bordeaux) de la Roche-Jacquelin, Vitrolles, Alexy de Noailles, (Marmont Xże Raguzy) Sosthene de la Rochefaucault, Bourienne, Bellart, Xże Benewentu (Talleyrand) Hr. Bernonville, Hr. Jaucourt, Xże Dalberg, i Xiądz Montesquiou. Ci maią bydź pod sąd pociągnionemi i podług przepisu ustaw kryminalnych sądzonemi. Ruchome i nieruchome ich maiątki maią zaraz bydź po oznaymieniu ninieyszego wyroku zasekwestrowane. "

Tenże Monitor mowi, iż Kawaler Fontanes, pierwszy architekt Bonapartego, podał mu plan na salą blisko na 20,000 członkow zgromadzenia Maiowego. Ma ona bydź przystawiona do szkoły woyskowey na polu Marsowem, &c. Szkołę dziewczat woyskowych w Ecouen rozkazał Bonaparte przywrocić i przełożoną iey mianował Baronową Campan.

Marszałek Suchet, który znaydował się tu, poiechał d. 4 do Strazburga. Marszałek Oudinot przybył tu także. Marszałkowa Massenowa, która bawi w Paryżu, iadła d. 3 Kwietnia obiad z Bonapartem.

Dnia 24 i 25 Kwietnia 1815.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	28	—	26	—	25	—	23	—
— Zyta	24	—	22	—	21	—	20	—
— Jęczmienia	18	—	17	—	16	—	15	15
— Owsa	10	15	10	—	9	—	—	—
— Jagieł	40	—	38	—	36	—	34	—
— Grochu	25	—	23	—	20	—	18	—
— Rzepaku	27	—	26	—	15	—	—	—

DONIESIENIA.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego w sprawie między WJ. Xiędzem Franciszkiem Wątrobką powodem, a JW. Stanisławem Hrabią Wodzickim pozwanym, o amortyzacyą skryptu przez pozwanego na 1000 czer. zł. wydanego, a zagubionego, zważywszy, iż powod iako posiadacz skryptu wnosi zagubienie tegoż, a pozwany żadnych gruntownych uwag przeciwko żadaniu powoda nieczyni, daiąc mieysce żadania powoda do wezwania w tym względzie mogących posiadać zagubiony skrypt, dla produkowania tegoż, wyznacza czas iednego roku pod rygorem, aby w tym oznaczonym terminie, posiadaiący skrypt zagubiony, z tymże produkowali się, tym pewniey, ile w przeciwnym razie z upłynieniem oznaczonego terminu, skrypt ten za nieważny poczytany będzie, i ten, który takowy wydał, nie będzie więcey im za

to odpowiadać. — Przytem Trybunał nakazuie powodowi uwiadomić co kwartał strony interessowane przez Gazety, o powyższym wyroku, i tegoż przybicie na drzwiach posiedzeń Trybunału dopełnić. Działo się i osądzono w Krakowie na posiedzeniu publicznym Trybunału d. 21 Marca 1815 r.

Nikorowicz, Prezes.
L. Chwalibogowski, Z. Pisarza.

Jako zgodnie z oryginalnym wyrokiem Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego wypisano zaświadczam.

Leo Chwalibogowski, Sekr. Z. Pisarza.

Prezydent Municypalności Miasta Wolno Handlowego Krakowa, podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 9 Maia 1815 r. w Biorach Prezydenta Municypalności z rana o godzinie 9 rozpocznie się licytacya Kramow, Sklepow i pomnieyszych Realności mieyskich, na trzechletnią dzierżawę od 1 Czerwca 1815 r. do ostatniego Maia 1818 r. trwać maiącą pod następuiącemi warunkami.

1. Licytant uzyskawszy przybicie na licytacyi iako naywięcey ofiaruiący na arędę takowych Realności, powinien zalicytowaną Realność w tym stanie odebrać w iakim się znayduie, nie będąc Miasto obowiązane iey reparowania; iakaby zaś dla utrzymywania w dobrym stanie Realności potrzebną bydź mogła, reparacya takowa dzierżawca własnym kosztem podeymować i zastąpić winien bez żądania bonifikacyi.

2. Jeżeliby w czasie arędy względem zburzenia, którégokolwiek bądź kramu, i tychże Realności do tegoż aktu licytacyi pociągnionych, lub w innym względzie dyspozycya Rządu nastąpiła, na mocy którego dalsza dzierżawa niemogłaby miec mieysca, w takowym razie będzie winien dzierżawca, bez wszelkiey bonifikacyi z powodu wcześnieyszey rumacyi od arędy odstąpić, zapłaciwszy czynsz arędowny do dnia trzymaney possessyi.

3. Czynsz arędowny do aktu licytacyi podany ma bydź bez żadney defalki punktualnie w półrocznych ratach naprzod iednym miesiącem przed następuiącym półroczem do kassy mieyskiey wniesiony, w kurant Pruskiey grubey srebrney monecie, pierwszą ratę półroczną winien zaś będzie przyszły dzierżawca zaraz po zalicytowaniu Realności na ręce Kommissyi licytacyyney złożyć, inaczey bowiem niezłożywszy raty pierwszey natychmiast licytacya takowey Realności na niebezpieczeństwo pierwszego licytanta zaraz dnia następuiącego ponowioną zostanie.

4. Do tey licytacyi nie będą osoby przypuszczone, które się z dawnieyszych rat nieuiściły i uznane są do zapłaty niezdolnemi; osoba w zapłaceniu niepewna powinna stawić rękomią, a stawaiący zaręczyciel przyymuie obowiązek na siebie nieuiściwszy się dzierżawca z ratą na terminie wyznaczonym bez oporu winną ratę za niego do kassy mieyskiey zapłacić pod rygorem exekucyi władzy administracyyney Prezydenta Municypalności.

5. Jeżeli dzierżawca drugiey raty arędowney, rownie następne raty w wyznaczonym terminie, ta iest iednym miesiącem wprzod przed zaczęciem nowego półrocza, do kassy mieyskiey niewniesie, iest winien ulegać exekucyi przez władze administracyyną, a po 3ch dniach bez skuteczney exekucyi utraca prawo do arędy kramu i Realności, na którę niezwłocznie nowa licytacya z niebezpieczeństwem dzierżawcy rozpisaną zostanie, będąc tenże obowiązany mnieyszość czynszu z nowey licytacyi od dawnego czynszu wypadaiącą kassie mieyskiey wynagrodzić.

6. Bez poprzedzaiącego zezwolenia Prezydenta Municypalności nie może dzierżawca Realności mieyskiey subarędować pod utratą prawa arędy, pozwolone nawet subarędowanie powinno zasadzać się na dostateczney rękoymii dla kassy mieyskiey.

7. Wszystkie podatki stałe do Realności tych przywiązane będzie kassa mieyska opłacała podatki zaś osobiste należą do dzierżawcy.

8. Arędator ma zachować wszelką czystość, skromność i spokoyność oraz bezpieczeństwa ognia przestrzegania Realność nie pustoszyć, inaczey iest winien wszelką ztąd wypływaiącą szkodę nieomylnie wynagrodzić.

9. Akt licytacyi obowięzuie arędatora od czasu podpisania tegoż aktu licytacyi,

Miasto zaś dopiero, od czasu zatwierdzenia iego przez Rząd zkąd wypływa, iż w tem razie ieżeliby takowe zatwierdzenie odmowione zostało, dzierżawca od arędy odstąpić powinien, opłaciwszy czynsz do dnia ostatniego zaiętey possessyi. W Krakowie d. 13 Kwietnia 1815 roku.

Zarzecki.

Maryanna Przybyłecka, córka Antoniego Przybyłeckiego i Katarzyny z Jakubowskich małżonkow, w stanie Panieńskim zeszła z tego świata, przeznaczywszy złp. 1081 bratu swemu Janowi Nepomucynowi Przybyłeckiemu z mieszkania niewiadomemu, o czym Exekutor testamentu w Krakowie w Rynku pod liczbą 240 mieszkaiący wiadomość czyni.

Podpisany Komornik Ptu Hebdow. i Zastępca Szkalbm. do publiczney podaie wiadomości, iż w dniu 28 b. m. i r. o godzinach zwyczaynych w młynie wsi Kowali Powiecie Hebdowskim sprzedawane będą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu zatradowane effekta, iako to: konie, iałowice, kaszy iaglaney kor. dwa, słoniny połeć, wieprze 3, woz i inne. — Zaś w dniu 29 tegoż m. i roku w miescie Powiat. Szkalbmierzu w Kanonii u Ur. Łąckiego, ieczmienia korcy dziesięć, koni para i żyta korcy 25, wszystko to za gotową zapłatę. Dan w Szkalbmierzu d. 15 Kwietnia 1815.

Jacenty Rawecki, Komor P. H. i Z. Szkalb.

Komornik Tryb. Handl. Dep. Krak. i Radom. wiadomo czyni, iż d. 28 b. m. i r. o godzinie 9 z rana, w domu Nro 98 przy ulicy Grodzkiey tu w Krakowie, to iest w zamieszkaniu Komornika, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą, za monetę srebrną Courrant: Zegarek złoty z repetycyami, graiący, — Zegarek srebrny, — Tabakierka złota, i Cukierniczka srebrna. — Przedmioty te przez trzy następne dnie poprzedzaiące licytacyą w zamieszkaniu Komornika oglądać można.

W Krakowie d. 18 Kwietnia 1815.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. D. Krak. i Radom.

Dnia 28 Kwietnia 1815 roku o godzinie 9 z rana pod Nr. 9 na Kleparzu przy Krakowie sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze następuiące effekta: to iest, mydło w taflach, świece, naczenia mydlarskie i rożne sprzęty gospodarskie; chęć nabycia maiący zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 21 Kwietnia 1815.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod d. 25 Czerwca r. z. 1814 do L. 1386 zapadłey, połowa domu murowanego w Zydowskiem mieście na Kazimierzu przy Krakowie przy ulicy Maizel pod Nr. 4 sytuowanego, do sukcessorow małoletnich, po zmarłym Starozakonnym Jzaaku Klein pozostałych, należąca, po nastąpionem w dniu 21 b. m. i r. za summę złp. 1430 przygotowuiącem przysądzeniu, w Kancelaryi podpisanego przy ulicy Floryańskiey pod Nr. 537 d. 3 Maia r. b. o godzinie 9 z rana ostatecznie i stanowczo sprzedana zostanie. Każdy chęć nabycia maiący, opatrzywszy się w vadium w kwocie złp. 133 gr. 28, w dniu, mieyscu i czasie oznaczonym znaydować się zechce. Warunki licytacyi każdego czasu w Kancelaryi podpisanego przeyzreć można.

W Krakowie d. 22 Marca 1815.

Antoni Szałowicz, N. p. D. K.

Basztarda wygodna z wszelkiemi do podroży potrzebami iest do sprzedania, życzący sobie nabycia, każdego czasu widzieć ią mogą w Domu pod Nr. 48 na Przedmieściu w ulicy Piasek czyli Biskupie zwane. O cenie zaś dowiedzieć się można w Mieszkaniu pod Nr. 59 na Piasku do Wydziału 3go należącym.

Dobra Lipa, Jawor, i Karsy, z dwoma folwarkami w Departamencie Krakowskim, Powiecie Szydłowskim leżące, są do sprzedania. Życzący sobie kupna dóbr tychże zgłosić się mogą do JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego dziedzica onychże, mieszkaiącego tu w Krakowie w własnym domu na ulicy Grodzkiey pod Nrem 180.